

KWESTIONARIUSZ

b. więźnia - "Zagiernika" w ZSRR.

WOK. 6592

6592

1. Dane osobiste. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny): Włodzimierz LEGINOWICZ, st. strz., 45 lat (1898 r.), starszy torowy P.K.P. Dyrekcji Lwów - Łonaty, 6 dzieci.
2. Data i okoliczności aresztowania: 26.VI.1940 r. z domu prywatnego.
3. Nazwa obozu (więzienia - miejsca przymusowych robót): od 26.VI.40 do 29.III.41 r. więzienie w Staniaławowie; od 30.III.41 r. do 29.IV.41 r. w transporcie kolejowym do Pieszczy Kom. SSR. 30.IV.41 marszem pieszym 50 km. do Zagier.
4. Opis obozu, więzienia i t.p. (teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena): pobyt w więzieniu w Staniaławowie był bardzo ciężki ze względu na przełudnienie, w celi o powierzchni 10 m<sup>2</sup> znajdowało się 30 osób, cele więziennicze bez łożek. Warunki higieniczne ciężkie, pomimo korzystania z łaźni i parni raz w tygodniu, były wszy i pluskwy.
5. Skład jeńców, więźniów, seałachów (narodowość, kategoria przestępstw, pozycja umysłowa i moralna, wzajemne stosunki etc.): w więzieniu staniaławowskim siedziałem w celi Nr. 23, 77 i 86; więźniowie byli: Polacy, Ukraińcy, Żydzi i sowieccy żołnierze, nas Polaków było około 5%. Pozycja umysłowa w większości średnia, byli jednak i z wyższym wykształceniem. Pozycja umysłowa obywateli sowieckich - bardzo niski - w większości byli to przestępcy kryminalni. Stosunki Polaków wzajemnie b. dobre, natomiast stosunki Polaków do obywateli sowieckich - były b. złe ze względu na kradzieże i przekleństwa, jakich dopuszczali się obywatele sowieccy.
6. Życie w obozie, więzieniu i t.p. (przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.): bezczynność, monotoność, za wyjątkiem 10-15 minut spaceru w podwórzu raz w tygodniu, posatem śladnych gazet, książek absolutnie śladnych, wiadomości czy to ze świata, czy od rodziny - nie było. Życie w Zagierach - 3 oddzieleniu "Pieszczy - Zagier" - codzienna praca przy budowie linii kolejowej od godz. 7,00 rano do 19 wieczór bez przerwy obiadowej i bez dni wychodnych; normy b. ciężkie, wykop gliny od 3 m<sup>3</sup> - 6 m<sup>3</sup> z wywołaniem na odległ. do 250 mtr., pieniądze śladnych nie otrzymywałem. Wyżywienie: chleba od 300 - 900 gr. w zależności od wyrobienia normy; I-ty kocioł - 3 razy dziennie supa po pół litra, na II-gi kocioł - dodatkowo po łyżeczkę kaszy. Wynagrodzenie za taką pracę ci co wyrabiali normę 100% - otrzymywali miesięcznie od 8-12 rubli, ja nie otrzymywałem ani jednego rubla. Życie koleżeńskie wskutek rozbitcia Polaków do brygad sowieckich - ciężkie ze względu na głód i ogólne przygnębienie i wycieńczenie oraz ustosunkowania się Zagierników kryminalistów sowieckich do Polaków. Życia kulturalnego żadnego nie było. Odsieć: 1 para bucików i 1 spodnie cienkie za cały czas mego pobytu w Zagierach.
7. Stosunek władz NKWD do Polaków (sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.): badania w czasie dochodzeń były bardzo ciężkie, które trwały przez kilka godzin, odbywały się przeważnie w nocy. Dużo słyszałem od więźniów, że podczas badania biją, to jednak mnie nie bili, z wyjątkiem jednego odzuchu sędziego śledczego, który mi przyłożył rewolwer do piersi i groził rozstrzałem, jeśli się nie przysnam do winy.
8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność (wymienie nazwiska zmarłych): pomoc lekarska - słaba, samowolny lekarz do chorego - szwajał się w celi lub wywoływał do siebie na korytarz i dopiero na 3-4 dzień po zbadaniu, z braku lekarstw, dawano jakiegokolwiek pigułki dla odosobnionego, pozostawiając więźniów własnemu losowi. Pomimo tego w celach, w których siedziałem - wypadku śmierci nie było. Natomiast w Zagierach opieka lekarska lepsza, funkcję lekarza pełnił felczer. Od pracy zwalniano tylko jeśli ktoś miał temperaturę. Wypadków śmierci było kilka z wycieńczenia, nazwisk nie pamiętam. Ja chorowałem na cynge, z pracy nie byłem zwalniany, następnie chorowałem na malarię i wówczas miałem 1 dzień wolny od pracy.
9. Czy i jaka była łączność z Krajem i rodziną: podczas pobytu w więzieniu i Zagierach, nie miałem żadnej łączności z rodziną, tylko jedną paczkę żywnościową doręczono mnie w więzieniu.
10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do Armii: zwoln. 8.IX.41 r. po zwolnieniu tegoż samego dnia wyjechałem z Pieszczy do Tockaj i dn. 5.X.41 r. stanąłem na Komisję Poborową, z powodu choroby i wycieńczenia wyznaczono mnie do kołchozu tam pracowałem 25 dni. W dn. 9.XI.41 r. powróciłem z kołchozu i zameldowałem się w garnizonie w Buzuluk dn. 10.XI.41 r. zostałem przyjęty w szeregi Armii Polskiej.

Leginowicz Włodzimierz, str. str.